

# Helenka Zaciewska, Prawy do lewego - Przesłuch

W dużej sali duży stół  
A przy nim gości tłum  
Gospodarz zgięty wpół  
Bije łychę w szklanę

Cisza chciałbym toast wznieść  
Jak można to na cześć  
Ojczyzny w której wieść  
przyszło życie nasze hej

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

A na stole śledzik był  
Zobaczył go pan Zbych  
I pojął dobrze w mig  
Że śledzik lubi pływać

Wstał by nowy toast wniesć  
Za rodzin świętą rzecz  
No i teściowych rzecz  
Rodzina to jest siła!

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Dzisiaj młodzież już nie ta  
Użalał się pan Stach  
Lecz ręką machnął tak  
Że wylał barszcz na panią

Nic to jednak przecież bo  
Sukienkę można zdjąć  
A toast wznosi ktoś  
Za dobre wychowanie

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Pana Kazia kolej to  
Więc krawat ściagnął bo  
Przecież postarza go  
I choć był już na bani

Bez pomocy z gracją wstał  
Jąkając się dał znak  
By wypić teraz za  
Balony pani Mani

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Racja brachu  
Wypijmy za to  
Kto z nami nie wypije  
Tego we dwa kije  
Prawy do lewego  
Wypij kolego  
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego